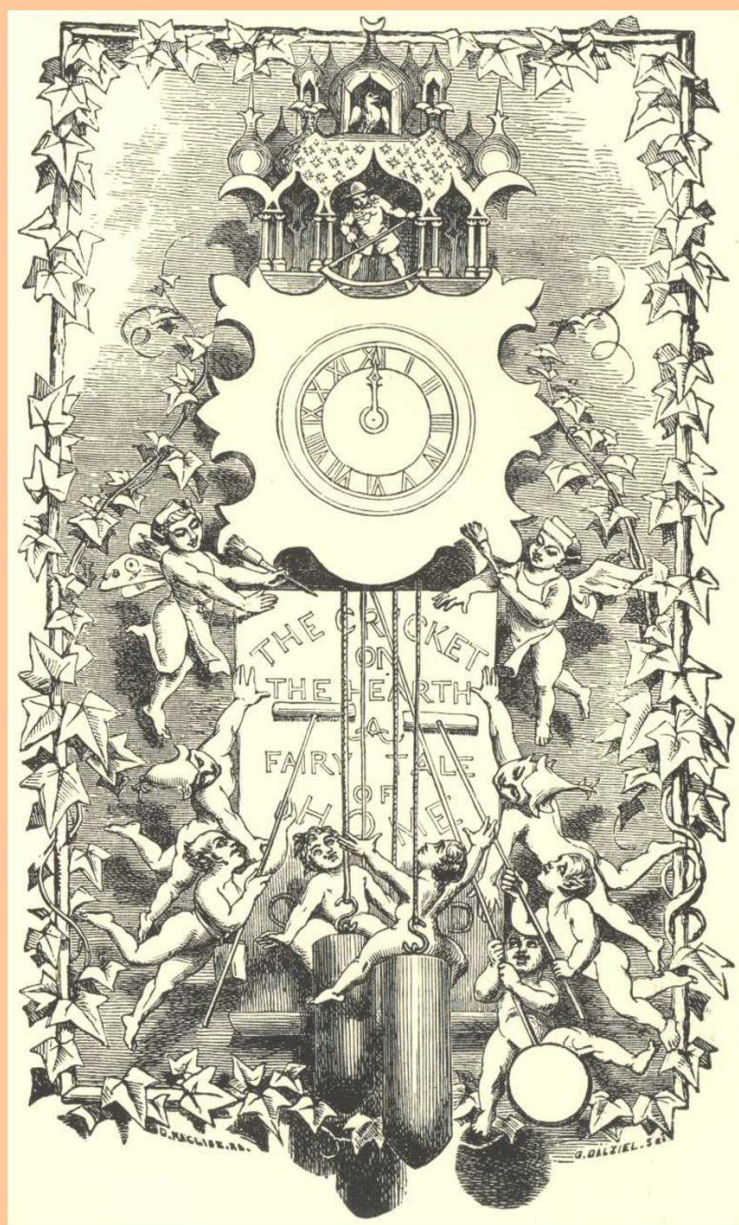


CHARLES DICKENS

Świerszcz za kominem



WYDANIE DWUJĘZYCZNE

Charles Dickens

Świerszcz za kominem

*

The Cricket on the Hearth



Pobierz
darmowy ebook



Ucz się
z Wymownią

ISBN 978-83-953030-9-8

Wydawnictwo Wymownia: www.wymownia.pl

Polska wersja językowa w tłumaczeniu Antoniego Mazanowskiego z 1914 r.
Angielska wersja językowa zgodna z wydaniem z roku 1845.

[Kup książkę](#)

KAROL DICKENS

ŚWIERSZCZ ZA KOMINEM

I.



Samowarek pierwszy pieśń zanucił. — Niech sobie co chce mówi pani Piribingl, — ja wiem lepiej. Niech do końca świata utrzymuje, że nie pamięta, kto pierwszą podał nutę — samowarek czy świerszcz, ja twierdzę stanowczo, że samowarek, a mogę przecież to dobrze wiedzieć. Podług wskazówek na emaliowanym cyferblacie holenderskiego zegara, który stoi tam w kącie, samowarek o całych pięć minut wcześniej zaczął swą pieśń, zanim dało się słyszeć ćwierkanie świerszcza.

Czyż zegar nie przestał wybijać godzin, a mały kosiarz na jego wierzchołku, machając kosą w prawo i w lewo przed pałacem maurytańskim, czyż nie zdążył skosić pół akra malowanej trawy, zanim świerszcz przyłączył się do koncertu?

Z natury nie jestem uparty, to wiedzą wszyscy. Nie spierałbym się też i z panią Piribingl, gdybym nie był przekonany o swej słuszności. Nic nie zmusiłoby mnie do tego. Ale tu idzie o fakt, a fakt widoczny: samowarek zaszumiał o pięć minut wcześniej, nim świerszcz dał znak istnienia.

Trzeba zauważyć, że zaszło tu coś w rodzaju współzawodnictwa w sztuce między samowarem i świerszczem. A oto co było tego powodem i jak się to stało. Wyszedłszy z domu chłodnym wieczorem, stukając po mokrych kamieniach drewnianymi sabotami o żelaznem podkuciu i zostawiając na dworze niezliczone, grube ślady pierwszego zagadnienia Euklidesa, pani Piribingl napełniła samowarek wodą z beczki. Po powrocie do domu, już bez